Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 groszy

POLSKA LUDOWA

Wychodzi na każdą niedzielę

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA i GOSPODARCZA
ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

Redaktor przyjmuje wgodz. od 3-ej do 4-ej po poł.

Rok III. WARSZAWA № 12 NIEDZIELA, 24 marca 1929

Adres Redakcji i Administracji ul. Smolna № 38 telef. 254-20
Konto czekowe w P. K. O. 14750

Sejmowa Komisja Budżetowa

uchwaliła postawić Ministra Czechowicza przed Trybunał Stanu

i opracowała akt oskarżenia

W tygodniu ubiegłym Sejmowa Komisja Budżetowa, działająca na prawach Komisji śledczej, zakończyła dochodzenie nad sprawą przekroczeń budżetowych i *pistanęła b. ministra skarbu p. Czechowicza pociągnąć do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.*

W czasie głosowania, za wnioskiem opowiedziało się *18* posłów, przeciwko wnioskowi zaś 9-ciu.

Wniosek więc przeszedł znaczną większością.

W wyniku dochodzeń, Komisja opracowała *akt oskarżenia* następującej treści:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje do wiadomości sprawozdanie swojej komisji budżetowej i uchwala b. ministra skarbu p. Gabriela Czechowicza postawić w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu z powodu umyślnego naruszenia przezeń postanowień ustawy skarbowej z dnia 22 marca 1927 r.

Czynu tego dopuścił się p. Gabriel Czechowicz w ten sposób, że jako minister skarbu:

1) w od dnia 1 kwietnia 1927 r. do końca listopada 1927 r., otwierał w różnych odstępach czasu kredyty w łącznej kwocie 219 milj. 913 tys. 253 zł. nieobjęte budżetem ustalonym ustawie skarbowej z 22 marca 1927 r. bez złożenia w tym względzie wniosku odbywającemu sesję Sejmowi i bez uzyskania na to zezwolenia w drodze ustawodawczej;

2) w okresie od dnia 1 grudnia 1927 r. do dnia 31 marca 1928 r., po rozwiązaniu Sejmu otwierał w różnych odstępach czasu kredyty w łącznej kwocie 346.474.909 zł. 61 gr. nieobjęte budżetem i nie przedłożył nowowybranemu Sejmowi ani w dniu otwarcia sesji ani w jakimkolwiek dniu późniejszym wniosku o uchwalenie wymienionych w poprzednim oraz w niniejszym ustępie kredytów w drodze ustawodawczej;

3) w ciągu roku budżetowego 1927-28 uskuteczniał wydatki państwowe częścią na cele nieprzewidziane w rubrykach budżetu państwowego, częścią w rozmiarach przekraczających granice kredytów temi rubrykami ustalonych;

4) bez wszelkiej podstawy prawnej i nie zgodnie z ustawą skarbową, a nawet bez uchwały Rady ministrów otworzył do dyspozycji prezesa Rady ministrów na cele, co do których Najwyższa Izba Kontroli wyjaśnień i uzasadnień w aktach nie znalazła, kredyty:

za grudzień 1927 r. w kwocie 1.671. 976 zł. 64 gr., za styczeń 1928 r. w kwocie 2.146.654 zł. 43 gr., za luty 1928 r. w kwocie 4 136.206 zł. 92 gr., które to trzy kwoty zaokrąglone na łączną kwotę 8 milj. zł. później przez Radę ministrów uchwała z dnia 10 lutego 1928 r. zostały przyjęte do wiadomości jako kredyt dodatkowy do dyspozycji prezesa Rady ministrów niezgodnie z ustawą skarbową oraz działem I § 11 części IV preliminarza budżetowego, ustanawiającym dla funduszu dyspozycyjnego tylko sumę 200 tys. złotych;

5) wbrew postanowieniom ustawy skarbowej dokonał w tymże samym roku budżetowym przeniesień poszczególnych kredytów na inne rubryki dla nich niezaprzeczone, anawet z jednych ministerstw na drugie, które to bezprawne przeniesienia kredytów wynoszą łączną kwotę 29.256.10 zł.

Komisja uchwaliła następnie przedstawić Sejmowi kandydatów na *trzech oskarżycieli*, mających przed Trybunałem Stanu popierać oskarżenie.

Na oskarżycieli wybrani zostali posłowie: *Liberman* (P. P. S.), *Pierack* (klub Narod.) i *Wyrzykowski*. (Wyzwolenie).

CO DALEJ?

Na powyższej uchwale Komisji Budżetowej, *pierwszy etap* zatargu między Rządem a Sejmem o przekroczenie budżetowe został zakończony.

Scena *druga* będzie w Sejmie, gdzie na pełnem posiedzeniu wniosek Komisji będzie rozważany.

I wreście etap trzeci, gdy wniosek w Sejmie większość uzyska — odbędzie się przed Trybunałem Stanu.

JAKIE JEST STANOWISKO RZĄDU?

Komisja Budżetowa w czasie narad nad sprawą o przekroczenia wydatków, zwróciła się do rządu z prośbą o przedłożenie *odpowiednich uchwał Rady Ministrów gdzie poszczególne wydatki uchwalono.*

Rząd na to odpowiedział *odmownie* a p. premjer Bartel na ręce Komisji przesłał następujące pismo.

„Rząd podtrzymuje swoje postanowienie wyrażone kilkakrotnie na komisji budżetowej Sejmu względnie na posiedzeniach pełnego Sejmu przedłożenia projektu ustawy o dodatkowych kredytach za r. 1927/28 równocześnie z przedłożeniem zamknięć rachunkowych za tenże okres budżetowy.

Spełnienie żądania przedłożenia odpisu poszczególnych uchwał Rady ministrów byłoby równoznaczne z przedłożeniem ustawy o dodatkowych kredytach, wprawdzie nie Sejmowi, lecz komisji sejmowej i przekreślałoby stanowisko rządu w tej sprawie. Z tych względów Rada ministrów uważa, że żądaniu komisji budżetowej odpowiedzieć należy odmownie.

(c. d. na str. 2-ej.)

Jak dotychczas — wiosna jest łaskawa

w dzień obwilż, w nocy przymrozki

niebezpieczeństwo powodzi maleje

Wobec nocnych przymrozków odmarzanie rzek i topienie śniegów postępuje

bardzo wolno

i, jak dotąd, nie budzi obaw. Rzeki, które już ruszyły: Kamienna, Wiepr, Seret, Nida i Warta w górnym odcinku nie spowodowały dotąd wylewów i okolicznym pobrzeżnym polom

nie zagrażają

Lód na rzekach zmieszał wskutek wpływów atmosferycznych swą grubość i na południu kraju wynosi około 15 — 20 cm. Jedynie na większych rzekach ku północy lód jest jeszcze grubszy (około 50 — 55 cm.) i przeważnie nie spękany.

W południowych dyrekcjach kolejowych: karkowskiej, katowickiej, lwowskiej i stanisławowskiej i częściowo w radomskiej część rzek i szyn, nigdzie jednak nie dostrzeżono wylewów, zagrażających torom lub mostom kolejowym, które są pod opieką patroli obserwacyjnych.

Dalszy rozwój wypadków zależy od temperatury i pogody. Jeżeli nie nastąpi nagłe ocieplenie przy pogodzie słonecznej, groźba powodzi

znacznie się zmniejszy.

Zgon

Marszałka Focha

W środę 20 marca zmarł w Paryżu marszałek Foch (Fosz), zwycięski wódz armji francuskiej z czasów wojny światowej.

Od Administracji

Czas wpłacać prenumeratę na kwartał II.

Tym czytelnikom, którzy zaległej prenumeraty za kw. I do dnia 10 kwietnia nie wpłacą, z dniem 15.IV wysyłkę pisma wstrzymamy.

Sprostowanie

W N-rze poprzednim „Polski Ludowej" wkradł się błąd.

Mianowicie, w ostatnim wierszu na pierwszej stronie powinno być: „w lipcu 1920 roku", a nie 1928 r., jak bilo omyłkowo wydrukowane.

W marcu jak w garcu

tu słońce, tam deszcz, a... w Siedleckiem

śnieżna zawieja zasypała domy i ludzi.

Z Łukowa piszą do nas: Dzielnica żydowska miasteczka Łukowa, położona na krańcach, w dolinie rzecznej, padła

ofiarą śniegu

Dzielnica ta składa się z kilkudziesięciu domków drewnianych zamieszkałych wyłącznie przez najbiedniejszą ludność żydowską. Podczas zimy tegorocznej nagromadziło się tam tyle śniegu, że nędzne domki zasypane zostały

prawie do połowy

i komunikacja z miasteczkiem została prawie zerwana.

W ubiegłym tygodniu nad Łukowem i okolicą przeszła gwałtowna

burza śnieżowa,

która w wielu miejscach poczyniła wysokie na kilka metrów zaspy. W środę rano pewien żyd handlarz wracając furmanką ze wsi do Łukowa przez ową dolinę, zauważył ze zdumieniem że dolina jest jednem

polem śnieżnem

bez śladu jakichkolwiek budynków. Tylko zaroślą i drzewa wskazywały przez nią drogę. Przerażony handlarz zrozumiał, że zaraz tu katastrofa i drogą okrężną pojechał spiesznie do miasteczka gdzie

zaalarmował mieszkańców.

Na wieść o katastrofie kilkuset żydów z łopatami w ręku udało się natychmiast na miejsce wypadku i po całodziennej ciężkiej pracy

odkopali zasypanych

współwyznawców, którzy dawali jeszcze oznaki życia.

Wszystkich zasypanych przywrócono do przytomności i odrzano ciepłą strawą.

Bezcenne skarby

uniesli złodzieje

z greckiego klasztoru

W greckim klasztorze Athos skradziono relikwię, wysadzaną 1.200 djamentami, będącemi podarunkiem carowej Katarzyny. Wartość skradzionej relikwji przenosi 2 milj. złotych.

OPŁACIŁO MU SIĘ

W kasynie gry w Cannes (Francja) wygrał pewien bankier w grze baccarat za pół godziny 91,650 dolarów.

NOWE PIENIĄDZE

W niedługim czasie mają być puszczone w obieg nowe srebrne 5 złotówki i niklowe 1 złotówki, a dotychczasowe 1 złotówki srebrne oraz 50 groszówki mają być wycofane.

(Z przeniesienia).

z Najwyższej Izby Kontroli Państwa zamknięcia rachunkowe za r. 1927/28 sprawdzone będą w ciągu kilku tygodni, rząd przedłoży Sejmowi owe zamknięcia jak również projekt ustawy o dodatkowych kredytach za rok 1927/28 na sesji następnej. Na bieżej sesji rząd przedłoży projekt ustaw o kredytach dodatkowych za r. 1928/29

O ileby sprawa b. ministra skarbu Czechowicza przekazana była w mi:dzyczasie Trybunałowi Stanu, rząd przedstawi w każdym czasie *tej* instytucji wszystkie żądane przez nią materjały i dokumenty.

(—) *K. Bartel.*

Na tę odmowę Rządu, Komisja Budżetowa odpowiedziała również *odmową*, gdyż postanowiono oświadczenia powyższego do wiadomości *nie przyjąć*. To znaczy udać, — jak by tego wyjaśnienia Ligowego Komisja wcale nie otrzymała.

Dalsze szczegóły sprawy naniszemy w następnym N-rze.

PRAKTYCZNE PANIE DOMU
Szkło i Porcelanę kupują tylko
W FIRMIE:
ALEKSANDER ŁAKOMSKI
tam bowiem są NAJNIŻSZE CENY i solidny towar
Firma posiada DWA SKLEPY
Aleja Jerozolimska 23 Tel. 180-83 Filja: Bracka 20 Tel. 90-85.
NAJWIĘKSZY WYBÓR NOWOŚCI.

SPRAWA MINISTRA CZECHOWICZA

Najważniejsze wydarzenia polityczne ostatnich kilkunastu dni stanowi — znana już ogólnie naszym czytelnikom — sprawa przekroczeń budżetowych za rok ubiegły i, związane z tem, pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej ministra skarbu Gabryela Czechowicza.

Przedewszystkiem — o co tu chodzi?

Chodzi o to, że w roku ubiegłym, a więc 1928, rząd — ponad uchwalony przez Sejm budżet — rozchodował dodatkowo 564 miljony złotych.

Sejm uchwalił wysokość wydatków na rok ubiegły w sumie nieco przewyższającej 2 i pół miljarda złotych, rząd zaś rozchodował przeszło 3 miljardy złotych.

Rząd, uchwalony przez Sejm, budżet przekroczył.

Uchwała Sejmu o wysokości wydatków państwowych jest prawem. Jest ustawą i jako taka musi być przez rząd respektowana.

Stojąc ściśle na stanowisku prawnem, musimy stwierdzić, że ponad uchwalony przez Sejm budżet, rząd nie może wydatkować ani grosza więcej.

W roku ubiegłym zaś rząd wydał o 564 miljony złotych ponad uchwalony budżet. Znaczy, że rząd *popełnił grzech*, czyli inaczej: czyn nielegalny.

W sejmie powstał gwałt. Wyznaczono specjalną *Komisję śledczą*, której powierzono sprawę przekroczeń budżetowych zbadać i przygotować wniosek oskarżenia o pociągnięcie ministra Skarbu do odpowiedzialności sądowej.

Komisja sprawę badała, ministra skarbu *uznała winnym* i przygotowała podany przez nas na 1-szej stronie wniosek oskarżenia przed Trybunałem Stanu.

Wniosek Komisji śledczej przyjdzie na pełne posiedzenie Sejmu, który większością głosów zadecyduje: *czy ministra skarbu postawić w stan oskarżenia, czy też nie.* Inaczej mówiąc: czy Sejm zgodzi się z uchwałą Komisji Budżetowej, działającej na prawach Komisji śledczej czy też postąpi inaczej.

Sądząc z panujących w Seimie nastrojów, można być nieomal pewnym, że wniosek o postawienie ministra skarbu przed Trybunałem Stanu *większość uzyska.*

Sprawa zatem potoczy się dalej. Będzie sąd, wyrok i t. d.

W tem miejscu oderwiemy się na chwilę od toczących się wypadków i zajrzymy nieco do przeszłości.

Na przeciągu 10 lat naszej gospodarki państwowej przekroczenia budżetowe, przez rządy widzieliśmy *często.*

Przkroczenia mniejsze, czy większe były prawie co roku. Były więc wydatki *nielegalne.* Nie było jednak ani krzyku ani wrzawy, jaka dziś obserwujemy. Wszystko się spokojnie układało.

Dlaczego?...

Dla wyjaśnienia tej sprawy stwierdzić musimy,co następuje:

Budżet jest uchwalony na rok zgóry. Rząd oblicza sobie, że będzie potrzebował na wydatki — dajmy na to — 2 miljardy złotych.Sejm mu tyle uchwala i rząd pieniędzmi gospodaruje.

W ciągu tego roku mogą zajść jednak wypadki, które przy układaniu budżetu *przewidzieć nie były*, na które jednak *są potrzebne natychmiast pieniądze.*

Dajmy na to, nawiedza kraj klęska powodzi, nieurodzaju, epidemji.

Ludziom dotkniętym nieszczęściem rząd musi pomódz natychmiast.

Co robić?

Chcąc niema takiej *pozycji* w budżecie, pieniądze *trzeba znydać*, bo sprawa nie cierpi zwłoki.

Gdy rząd pieniądze na takie sprawy wyda, postąpi w myśl ustawy nieprawnie nielegalnie, bo przekroczy budżet.

Pieniądze jednak wydać trzeba. Jakie więc jest wyjście z sytuacji?

Rząd pieniądze wydaje, ale kiedy zbierze się Sejm, domaga się natychmiast tak zwanych kredytów dodatkowych, czyli budżetu dodatkowego, na taką sumę, jaką wydał.

Sejm budżet dodatkowy uchwala i wydatki nadbudżetowe *legalizuje.* Wtedy wszystko jest w porządku.

W ten, właśnie, a nie inny sposób postępowały rządy dawniejsze w Polsce i dlatego żadnych hec, żadnych zatarć, ani Trybunałów Stanu nie było.

A jak postąpił rząd obecny?

Rząd pieniądze nieprzewidziane budżetowo wydał i to w kwocie olbrzymiej, bo przekraczającej pół miljarda złotych, jednakże nie poszedł dawnym utartym zwyczajem i nie zabiegał o to, by w czasie *możliwie najkrótszym legalizację swoich wydatków ze strony Sejmu otrzymać i z wydanych pieniędzy się wyliczyć.*

Mało tego, że rząd sam projektu o budżet dodatkowy do Seimu nie wniósł, ale na wołania ze strony Sejmu *premier Bartel nie bardzo reagował.*

Z rozmów i targów, jakie w tej sprawie słyszeliśmy w Seimie odnośnie się wrażenie, że rząd wystąpi o kredyty dodatkowe wtedy, *kiedy mu się spodoba.* I chociażwiele klubów poselskich głosowanie nad budżetem na rok bieżący *uzależniło* właśnie, od przedstawienia projektu kredytów dodatkowych za rok ubiegły, rząd sobie z tego nic nie robił.

Było to więc jawne, choc zupełnie nie potrzebne *lekceważenie Sejmu.*

Bo o co w danej sprawie chodziło?

Chodziło o prostą formalność. Wszak pieniądze wydane ponad budżet poszły nie na co innego, jak *na potrzeby państwa.* Trzeba było wiec zrobić Sejmowi tę przyjemność, ażeby nad temi wydatkami troche może i słusznie pogderał i., że by w końcu budżet dodatkowy uchwalił.

O to, żeby Sejm dodatkowych przez rząd wydatków *nie uchwalił, nie było obawy.* Co najwyżej poszczególne kluby tak z prawicy, jak i lewicy mogłyby się *wstrzymać* od głosowania. Wtedy budżet dodatkowy zostałby głosami jedynki uchwalony.

Przepisom prawa stałoby się zadość. Wydatki nadbudżetowe zostałyby zalegalizowanie i nie byłoby niepotrzebnego dziś krzyku i *narzekania interesów państwa na straty.*

Wypadki jednak potoczyły się inną koleją. Między rządem i Sejmem powstała *formalna wojna, której gorzkie owoce* państwo zaczęło już zbierać.

Przedewszystkiem podał się do dymisji p. *Gabrjel Czechowicz*, który za *najlżejszego* ministra skarbu w Polsce był uważany.

P. Czechowicz uporządkował finanse państwa, a pod jego ręką za przeciąg lat dwóch nasz pieniądz nie drgnął, ani na jotę. A więc przez odejście takiego fachowca państwo straciło dużo.

To jest strata na froncie wewnętrznym.

Jeżeli teraz chodzi o zagranicę, to na wiadomość o zatargu między Sejmem a rządem, polskie papiery pożyczkowe *na giełdzie amerykańskiej zaczęły mocno spadać na kursie.*

Jeżeli Amerykanin na takich papierach straci, to więcej do rąk ich nie weźmie.Droga zatem do nowej pożyczki w Ameryce zostanie mocno utrudniona, lub też zupełnie *zamknięta.*

W chwili obecnej w *Paryżu* toczą się narady o długoterm nowąpożyczkę *dla rolnictwa* Narady te się odwleką, albo wogóle w łeb wezmą.

Straty, jakie widzimy,państwo ponosi dotkliwie.

Kto jest za całą tę historię odpowiedzialny?

Po stronie Sejmu winy niema. Sejm po stąpił tak, jak postąpić powinien. Bo albo Sejm jest i sprawdza rządu kontroluje, albo go wcale niema!

Sejm wykazał dużo cierpliwości i dobrej woli. Czekał, prosił, błagał, a kiedy nic nie skutkowało, zdobył się na czyn jedynie w takich wypadkach możliwy: postawił ministra skarbu w stan oskarżenia.

Czy jednak ten minister tak bardzo zawinił?

Na ministrze skarbu p. Czechowiczu spełni się przysłowie: ślusarz zawinił, a kowala powiesili.

W całej tej sprawie — był minister Skarbu p. Czechowicz ma tyle tylko winy, *że za późno podał się do dymisji!*

Odpowiedzialność za całą historję ponosi premier rządu profesor K. Bartel.

Z przyłoczonego przez nas w poprzednim N-rze „Polski Ludowej" listu p. Czechowicza wygląda to wcale niedwuznacznie. Pan Premier Bartel sprawę przekroczeń budżetowych bagatelizował, a Sejm lekceważył, wyszło z tego wielkie nieprzyjemna historja, która jeszcze nie wimy, jakie dla państwa skutki za sobą pociągnie.

Marjan Częścik.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

W chwili, gdy oddaliśmy Numer na maszynę, otrzymaliśmy telefoniczną wiadomość, że Sejm wniosek Komisji Budżetowej uchwalił.

Dział gospodarczy

Pożyteczne okopowizny

Marchew, buraki i rzepa

Tegoroczne, smutne doświadczenie z pomarzniętemi kartoflami nie tylko winno być nauką na przyszłość, żeby ich umiejętnie przykrywać dając na wierzch kopców prócz 60-ciu cent. ziemi jeszcze i łęty, względnie zmierzwioną słomę, lecz zarazem daje do myślenia, czy owej najwrażliwszej rośliny okopowej nie należałoby choć częściowo zastąpić innemi.

Ziemniaki zapewne, jako pokarm dla ludzi — są nie zastąpione żadnem innem warzywem, a zresztą osiągają cenę, która skłania do obszerniej ich produkcji.

Nie tylko w kraju znajdują zbyt ale i zagranicą można je sprzedać korzystnie. Ale właśnie dlatego skierowawszy w przyszłość uwagę na to, by ziemniaki starannie przechowywać i mieć z nich grosz bezpośrednio ze sprzedaży — na spasanie inwentarzem, powinniśmy niemi jak otowarem drogim mniej rozumnie szafować.

To nie jest interes spasać ziemniaki gdy ich cena dochodzi do trzeciej części ceny żyta. Tylko przyzwyczajenie, nałóg skłania rolników do takiego postępowania, lecz nie rachunek.

Jakąż tedy okopowizną ziemniaki zastąpić?

Teraz właśnie czas o tem pomyśleć bo trzeba i nasion odpowiednich poszukać oczywiście nie u drobnych handlarzy, ale tam gdzie towar dadzą nam pewny, gwarantowany.

Z liczby różnych roślin soczystych okopowych należałoby wymienić prócz znanych powszechnie buraków, jako paszy dla krów — dwie jeszcze rośliny niesłusznie zaniedbane, a mianowicie: marchew i rzepę.

Marchew biała z zieloną główką lub czerwona S-tej Walerii — zresztą każda marchew, jako taka ma wartość szczególnie cenną przy żywieniu krów i młodzieży. Niby to niewielką wartość mają w tym wody, ale jak stwierdzono doświadczalnie — zdrowotność zwierząt nadzwyczaj przy tej paszy zyskuje!. Uprawa nie trudna: ziemia lekka, a nawet przyspakcwała po drugim gnoju, zasilona tatem albo popiołem może wydać do trzystu metrów z morga, a przechowanie nie trudne, byle jej nie zagrzać w kopcach.

Rzepa to roślina, która w Polsce a zwłaszcza na północno wschodnich rubieżach od niepamiętnych czasów była znana i spożywana, gdy o ziemniakach nikt jeszcze nie słyszał. Dziś niestety tylko jako ściernickowa bywa zasiewana, no i płon mi zerny,. Boć oczywiście zasiana w sierpniu — wyrosnąć może jeno, ja ko piastka małego dziecka, a i przechować taki niedojrzały wytwór wcro t niepodobna. Tymczasem siele się ją od wczesnej wiosny choćby z kry. a potem i później raz w miesiac, potem w dwa.

Po pierwszym siewie moglibyśmy mieć z niej paszę dla wszystkiego inwentarza a przedewszystkiem — dla św'n doskonałą, w plonach bardzo wydatną rawet na ziemiach słabszych tam, gdzie burak niepewny Wcześnie siana, a więc wyrośnięta i dojrzała da się doskona'e przechować przez zime, a cdowana w mieszance z burakami, brukwią i t. p. — zastąpi drogie ziemniaki. Oczywiście z dodatkiem pasz treściwych i plew, co już samo się przez się rozumie.

Więc warto spróbować — wprowadzić zmianę i urozmaicenie w żywieniu naszych inwentarzy, skoro ono taniej wypadnie, niż pasienie ziemniakami — obyt kosztownemi w tych czasach. F. St. (AROL).

O dochód z gospodarstw rolnych

Niema już w Po'sce dzisiejszej takiego rolnika któryby nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia, jakie dla dobrobytu jego, dla podniesienia dochodowości warsztatu pracy, posiada sprawa zaopatrzenia się na czas i w odpowiednim miejscu w dobre, tanie i trwałe narzędzia rolnicze, maszyny, młocarnie parowe, przybory hodowlane, wirówki do odtłuszczania mleka lub temu podobne.

Dziś już bardzo często widzi się u sąsiadów, jak to coraz więcej ulepszeń wprowadza się do pracy na roli — pracę rąk zastępuje się praca maszyn i dzięki temu osiąga się duże dochody. I dlatego pytanie, jakby to z roku na rok z tego samego kawałka ziemi, powiększyć dochód chociażby o 100 lub 200 zł. dręczy dziś każdego gospodarza. Każdy nie chciałby pozostać wtyle, każdy chciałby wiedzieć wpierw od innego, wiedzieć dokładniej, jakie i osa te nainowsze maszyny rolnicze, jak ich użyć należy, ażeby ten największy zarobek i oszczędność osiągnąć. To też każdy szuka ale nie mało się naglowi, namartwi, zanim znajdzie to, ceby dla niego się nadawało, coby mógł nabyć na warunkach dla siebie dostępnych, boć wiadomo przecież że gotówki obecnie nie ma się za dużo. I wtedy przychodzi mu na myśl, jakby to dobrze było znać takie „źródło" takiego człowieka, taką poważną i odpowiedzialną firmę, któraby nie tylko mogła dostarczyć wszystko od pługa, aż do sztucznej wylęgarki; firmę, do której możnaby mieć zaufanie, że daje towar dobry i odpowiada swoim majątkiem — ale firmę, któraby była jednocześnie doradcą, która śledząc te wszystkie nankowe zdobycze świata powiadomiła go o nich, nadsyłając reklamy, prospekty i katalogi oraz t. p.

Bezwzględnie że zadanie to spełnić dobrze, może tylko duże przedsiębiorstwo, mające bezpośrednią łączność z wielkiemi fabrykami w kraju i zagranicą produkującemi najnowsze maszyny, motory, narzędzia rolnicze — przedsiębiorstwo które ma za sobą szereg lat pracy na tem polu (a więc praktykę i doświadczenie) — przedsiebiorstwo obznajmione jaknajdokładniej z potrzebnemi warunkami i sposobami prowadzenia gospodarki na roli.

Niestety takich przedsiębiortw jest u nas jeszcze niewiele i dlatego, tembardziej ważnem dla każdego rolnika, jest zapoznanie się ze wszystkiemi temi, które istnieją i pracują w obecnej chwili.

Między temi wyżej wymienionemi przedsiębiorstwami, zasługuje na wyróżnienie i uznanie egzystujące od szeregu lat firma chrześcijańska pod nazwą „Biuro Rolnicze - Techniczne Inżyniera St. Nawakowskiego" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, mająca prawną siedzibę centrali swej w Warszawie przy ulicy Kredytowej 4 (telefon 291-34!), oraz trzy oddziały na prowincji, a mianowicie: Białystok, ul. Mazowiecka 10, Nowo Grodek, ul. Trzeciego Maja 1, i Horodziej ul. Szosowa 22.

Następujące wielkie fabryki krajowe i zagraniczne oddały firmie „Inż. Nawakowski" wyłączną reprezentacje:

1) Zjednoczone Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia — dawniej A. Ventzki w Grudziądzu, Oddział w Chełmnie.

2) Państwowa Fabryka Maszyn Kolejowsko - Węgierskich Kolei Państwowych — Budapeszt (Węgry).

3) Fabryka Maszyn Rolniczych „Leon Czarliński" — Tow. Akc. w Ostrowiu.

4) Firma „The Buckeye Incubator Co. Springfield Ohio (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej).

5) Towarzystwo Akcyjne Zakładów „Skoda" w Pilźnie (Czechosłowacja.

6) Ceskomoravska - Kolben - Danek A. S. w Pradze.

Firma „Inż. Nawakowski" jest w stanie zaopatrzyć rolników we wszystkie istniejące obecnie i nainowsze maszyny techniczne, przeprowadza budowę mleczarń ręcznych i parowych, ferm dla drobiu — udzielając w każdym wypadku specjalnych udogodnień i kredytu od pół roku do trzech lat.

NASIONA
warzywne, kwiatowe i pastewne, oraz narzędzia ogrodnicze
poleca po cenach przystępnych
SKŁAD NASION
J. ZEMBOWICZA
W WARSZAWIE, Al. Jerozolimskie 47
cenniki na żądanie.

Co kraj—to obyczaj

Tradycje w Białym Domu

siedzibie prezydentów amerykańskich

D. 4 b. m., po złożeniu przysięgi na wierność konstytucji, nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, p. Herbert Hoover wprowadził się do urzędowej siedziby prezydentów wielkiej rzeczpospolitej północno-amerykańskiej, Białego domu, zkąd już dnia poprzedniego wywieziono kufry małżonków Coolidge.

Warto zaznaczyć, że kufrów tych było pół setki, gdy tymczasem w 1925 r. państwo Coolidge, wprowadzając się do Białego Domu, przywieźli z sobą tylko osiem kufrów, jak widać zatem stanowisko najwyższego dostojnika państwa przysparza nie tylko zaszczytów i kłopotów, ale także majątku.

Pan Herbert Hoover znajdzie w pałacu urzędowym wszystko w największym ładzie i porządku, poprzednik jego bowiem jest człowiekiem zbaczającym niezmiernie o wygodę, czystość i porządek w mieszkaniu, które zajmuje. Uczynił więc dużo, aby wnętrze Białego Domu stało się piękne i wygodne. A że chcazało się przytem, że i belkowania pułapów tej siedziby prezydentów, liczącej już zgórą sto lat, są nadwątlone, naprawa więc tej kosztowała nie mniej, niż 300.000 dolarów.

Wobec tego p. Hoover nie wiele będzie miał do przerabiania, choć każdemu z prezydentów wolno zmieniać umeblowanie i przeznaczenie każdego z pokojów siedziby urzędowej. Jeżeli zatem zechce może kazać sobie wstawić na koszt państwa nowe meble lub istniejące odesłać do składów państwowych i wstawić zamiast nich swoje własne. Może też wiszące w pałacu obrazy poprzenosić z miejsca na miejsce, może też przyozdobić pokoje własnemi kobiercami i obrazami.

Nie wolno mu tylko ruszyć z miejsca kilku przedmiotów, posiadających znaczenie pamiątek historycznych, jak łóżka prezydenta Abrahama Lincolna i biurka prezydenta Mac Kinleya, którzy, jak wiadomo, zginęli z rąk morderców. Z drugiej zaś strony każdy prezydent musi coś lodać do urządzenia wewnętrznego Białego Domu, bo tego wymaga tradycja.

Co się tyczy zwyczajów przyjętych w Białym Domu, to p. Herbert Hoover postanowił znieść stanowisko t. zw. „pokesmana", będącego urzędnikiem odpowiadającym w imieniu prezydenta na pytania dziennikarzy, podczas zbiorowych posłuchań, udzielanych dziennikarzom dwa razy tygodniowo: na wtorek w południe i w piątek, o godz. 3 po południu.

Prezydent Coolidge zaprowadził przed dwoma laty nowość: że wszystkie pytania przedstawiciele prasy musiały być przedstawione na dzień przedtem na piśmie. Z pytań tych wybierał takie na które uważał za stosowne odpowiedzieć i odpowiedzi te dawał za pośrednictwem „pokesmana".

Tymczasem nowy prezydent zapowiedział, że nadsyłane mu pytania dzielone będą na trzy działy. Na pytania, zaliczone do pierwszego działu, prezydent udzielać będzie odpowiedzi na piśmie, na pytania zaliczone do drugiego—udzielać wiadać będzie osobiście, na zaliczone zaś do działu trzeciego — udzielać będzie informacji jeden z podrzednych urzędników Białego Domu.

WALKA Z JASTRZĘBIEM

Mieszkańcy wsi Wojkowice pod Sosnowcem byli świadkami niezwykłej walki stoczonej przez 14 letniego chłopca z olbrzymim jastrzębiem.

Zgłodniały ptak porwał z podwórza gospodarza Wiśniewskiego kurę, uniósł a kilka metrów i zaczął ją pożerać.

14-letni syn Wiśniewskiego puścił się w pogoń za jastębiem dopadł go i usiłował mu wydrzeć kurę.

Między malcem i jastrzębiem rozpoczęła się zacięta walka. Chłopiec byłby prawdopodobnie uległ, gdyby w ostatniej chwili nie pośpieszyli mu z pomocą wieśniacy, którzy kijami zabili drapieżnika.

Wiśniewski odniósł poważne rany. Ma szarpane dziobem i szponami twarz, ręce i głowę.

PREMJE „POLSKI LUDOWEJ"

Zaczynając od Nr. 7-go „Polski Ludowej", zamieniliśmy system nagradzania naszych Czytelników.

Zegary budziki odtąd będziemy przyznawali tym Czytelnikom, którzy nam zdobędą conajmniej 8nowych prenumeratorów kwartalnych.

Gawędy niedzielne

Maciej Grzęda ma głos

Kochani czytelnicy „Polski Ludowej"!
Stary Druhu Bartoszu!

Opowiedzieć Wam chce dzisiaj jako to smutna przygoda raz mnie spotkała, gdym przez pewien czas przebywał u najstarszej swej córki, która mieszka w miasteczku N.

Mam tam jeszcze prócz córki, serdecznego swego przyjaciela Antoniego, który to Małgosie mają tam wysuatać.

Często, jako że czasu mieliśmy dosć i było o czem gawędzić, chodziliśmy sobie obaj w tę czy ową stronę, popatrzyć na pola, na łąki, w stateczki swoi naciesz się pięknem budzącej się wiosny.

Pewnego razu, gdyśmy odeszli kawałek od miasta, a było to wieczorem — patrzę — aż tu na barjerze mostu coś bieleje. Podchodzę, jakieś kartki nakleione i to niedawno, bo świeży klajster nie zaschł jeszcze.

Odlepiam je, a że zapałki miałem przy sobie, świecę i ku swojemu wielkiemu przerażeniu czytam: „Polski partja komunistyczna. Precz z Rządem! Niech żyje rewolucja! i t. d. i t. d."

O, Boże! Aż mi w oczach pociemniało. Antosiu, widzisz?! Prawdę! I dowyślamy się, że pewnie nie kto inny tylko ci dwaj jacyś ludzie których niedawno mijaliśmy bezeceństwa te nakleili.

Wiesz co, Antosiu — mówię — idźmy z tem na posterunek. Niech policja wie o tem, a może uda się im złapać tych ptaszków, co takie piórka gubią.

Tak też zrobiliśmy. Ale długo jeszcze potem tej nocy zasnąć nie mogliśmy, bo ta myśl, że w naszej Polsce kochanej, taka gangrena się szerzy, stanęła mi oczu szeroko.

Na drugi dzień dowiadujemy się że w nocy policja przyłapała na gorącym uczynku rozklejania takich samych odezw aż pięciu żydów i to z całemi tobołkami komunistycznej bibuły i gotowym klajstrem do klejenia. Oradzono ich w areszcie.

W całym miasteczku powstało niebywałe poruszenie. Przyjechał sędzia śledczy, prokurator, naczelnik policji i wielu innych urzędników do badania tej sprawy. Sprawdzano, radano, a nawet i nas starych kilkakrotnie wzywano do rozmaitych zeznań. I wtedy zdawało się że teraz łatwo już będzie można dojść po nitce do kłębka i cała szajka komunistyczna zostanie pod kluczem — wiecie, kochani Czytelnicy jak się to wszystko skończyło?

Oto wypuszczono wszystkich na wolność!

Boże miłosierny! Ludzie kochani! Polsko Nasza Święta! To takie u nas prawa że za robotę antypaństwową nie karze się winowajców?! Dlaczego? Przecież tyle się mówi i pisze o walce z komunizmem? Czy nie umiemy, czy też nie chcemy go zwalczać?

Jeśli władze nasze nie umieją go zwalczać — to smutne, lecz tem smutniejsze jeżeli nie chcą.

Gorycz wielka od tamtej chwili w sercu swem czuję i gorycza ta z Wami, Kochani Rodacy, się dzieli. Czuwajmy nad skarbem naszym, cudownie przez Boga nam dana wolnością, a nie dajmy się żywcem pogrzebać największemu naszemu wrogowi bolszewickiemu komunizmowi.

Bo on jak chwast zaczyna się niecnie wśród nas rozsiewać. Niespostrzeżenie przenika do miast i wiosek naszych i jadem swym chce zatruć zdrowego ducha narodu.

Obrona przed tym zalewem z pośród nas samych ma wyjść. Bo jeśli tylko na pomoc innych oglądać się będziemy, by śmy snać nie spostrzegli że już zapóźno że niema dla nas ratunku. Czuwajmy i bromy się!

Bogu Was polecam, Drodzy Bracia,

Maciej Grzęda.

Kronika krajowa

WYCOFANIE 5-ZŁOTÓWEK

Od czerwca b. r. traca moc prawnego środka płatniczego bilety 5-złotowe zdawkowe emitowane dnia 1 maja 1925 i zaopatrzone podpisami Wł. Grabskiego i W. Kubali. Po tej dacie przez rok będą te bilety jeszcze wymieniane w kasach skarbowych i oddziałach Banku Polskiego.

JAK NUCHIM KUPIŁ DOLARY?

Kupiec z Mławy p. Nuchim Freidenberg potrzebował do interesu trzech dolarów.

Słyszał, że najkorzystniej można na być dolary na placu Bankowym. Poszedł więc na plac Bankowy i tam po długich targach zgodził się z dlicznym „bankierem" o kupno dolarów po 5 groszy taniej na dolarze od oficjalnego kursu.

Zadowolony, że zarobił na tem aż 15 groszy, wyciągnął z zatłuszczonego portfelaresu 30 zł.

„Bankier" wyzwał p. Nuchimowi banknoty, palnął go pięścią miedzy oczy i pomknął jak zając w kierunku Leszna.

Nim kupiec otrzymał upłynęło sporo czasu. Lamenty Freidenberga były już tylko wołaniem na puszczy...

ROZBICIE KASY W KOWLU

W Lokalu Banku Kupieckiego w Kowlu dokonano rozbicia kasy ogniotrwałej. Złodzieje dostali się do lokalu banku przez wyłom w suficie. Łupem włamywaczy padło 10.000 zł. w banknotach od 5 do 500 złotych. Na miejscu pozostały łomyiory, któremi rozbili kasę.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że kasiarzy było trzech i że przyiechali oni z Warszawy.

CZTERY RAZY PO CZTERY

W jednej z wiosek pod Szczucinem na Śląsku wieśniaczka Zöllner powiła w tych dniach po raz czwarty z rzędu czworaczki. Kobieta ta liczy 28 lat i posiada już 18 zdrowych dzieci, 10 synów i 8 córek.

STRATY NA KOLEI

Straty kolei państwowych z powodu zamieci śnieżnych według dotychczasowych obliczeń, nadesłanych przez poszczególne dyrekcje kolejowe do ministerstwa komunikacji, wynoszą 70 miljonów zł.

GIEŁDA

Żyto 36,25 — 36,75.
Pszenica 50,50 — 51,00.
Jęczmień browarny 35,75 — 36-25.
Jęczmień na kasze 35.00 — 35,50.
Owies jednolity 35,50 — 36,50.
Groch Victorja 70.00 — 84.00.
Groch polny 47.00 — 54.00.
Koniczyna czerwona 160.00 — 190.00
Koniczyna biała 240.00 — 290,00
Seradela 58.50 — 60,50.
Łubin niebieski 23,50 — 26.00.
Mąka pszenna 65 proc. 74.00 — 78.00.
Mąka żytnia 70 proc 50.00 — 52.00.
Otręby żytnie 25,50 — 26.00.
Otręby pszenne średnie 30.00 — 31.00.

Czyn godny naśladowania

gmina Ryki

Uchwaliła zakaz sprzedaży wódki

Ryki w marcu

Rada gminna w dniu 16 marca r. b. uchwaliła by na terenie gminy Ryki wprowadzić tak zwaną prohibicję, czyli zakaz sprzedaży wódki.

Uchwała powyższa dowodzi że Lud pragnie bronić się przed zepsuciem i nędzą.

Lud pracować chce nad lepszą jutrzenką, rozumie bowiem, że ona nadejdzie skoro tylko usunie z pimiędzy siebie szynkarzy — tych sprawców biedy ludzkiej.

Dumni by emożemy ze swej Rady która wraz ze swym wójtem A. Filipkiem rozumie swe obowiązki obywatelskie.

Spotkamy dużo przeciwników na tej drodze, to jednak zwycięzymy w swej zbożnej pracy.

Obecny

Przewodnik po Warszawie

Tanio, wygodnie, praktycznie

Gdzie się zatrzymać po przyjeździe?
Hotel „Grand" ul. Chmielna 5.
Hotel „Savoy„ Nowy Świat 58.

Gdzie kupić obuwie?
Firma „St. Pietruszewski"—ulica Warecka 11.

Gdzie smacznie zjeść?
W kawiarni „Gastron micznej" Widok 24. w prost dworca

Gdzie kupić obrączki?
Firma „S. Kulesza" — ul. Marszałkowska 66.

Gdzie kupić okulary?
Firma „Stanisław Słowikowski„ ul. Świętokrzyska 20.

Dokąd pójść wieczorem?
Kino „Colosseum"— N. Świat 19

Gdzie się fotografować?
W zakładzie fotograficznym „Leonar" Nowy-Świat 21.

Najtaniej Kupisz BIELIZNĘ DAMSKĄ i MĘSKĄ
— firmie —
ZYGMUNT KUCZKOWSKI
Warszawa, Świętokrzyska 5. Tel. 524-56
TRYKOTAŻE PRZYBORY KRAWIECKIE

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Ant. Now. Świnary. Współpracownik „Polski Ludowej" był w firmie, sprzedającej wirówki. Powiedziano mu, że jeeli Pan coś na konto wpłaci — choć parę złotych — to firma prolongaty udzieli.

P. J. Ciek, Sokół. Receptę na tępienie ostu wyślemy. System nagradzania czytelników, poczynając od N-ru 7-go „Polski Ludowej", zmieniliśmy. Winszujemy spostrzegawczości.

P. St. Grześkowski, Wolnanowice. Sprawę skierowaliśmy do firm, które obiecały (a zapewne już wysłały katalogi). Te firmy, co w naszej gazecie maszyny ogłaszają uchodzą w Warszawie za solidne i godne zaufania. Przy kupnie należy żądać pisemnej gwarancji.

X. M. Filipowicz. Odpowiedź przesłaliśmy listownie.

P. M. Sajecki. Prenumeraty otrzymaliśmy. Jeżeli tak dalej pójdzie — budzik pewny.

Baczność! Firma Chrześcijańska

Wyprzedaje: garnitury męskie, smókingi, jesionki, płaszcze gabardinowe, płaszcze damskie, płaszcze, walizy podróżne oraz obuwie.
Warszawa, ul. Emilji Plater 20 m. 1.
(wejście z bramy).

MAJSTER MURARSKI

przyjmuje roboty *budowlane i malarskie. Odnawianie kościołów.* wchodzące w zakres prac kapitalno-konserwacyjnych.
Józef Bukarewicz, Warszawa, ul. Hipoteczna 2 m. 31.

AGENCI

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani.
Zgłoszenia: **Zakłady Rolnicze. Lwów, Skrytka pocztowa 174.**

AKUSZERKA GIEDYK F. przyjmuje chore przyjezdne, miejscowe. Porady niedrogo. **Warszawa, ul. Zielna 12 m. 40** front, tel. 285-54.

PRACOWNIA KOŁDER I BIELIZNY pościelowej. Obstalunki wykonywa się szybko i solidnie. Sprzedaż pierza. Hurt i detal. **Jadwiga Gniewkowska, Warszawa, Sienna Nr. 4. Tel. 320-80.**

HALLO! Znam ja się na interesach!

Wszak wy agenci nie darmo pracujecie, zarobek inspektorów, agentów i jak im jeszcze zwyczajnych sie pośredników, również koszty podróżowania, kładzie się na barki tej maszyny. kupując więc wasze wirówki przepłaca się, lub wogóle dostaje się lichą maszynę.

Patrz Pani Oto dokładny adres oryginalnych szwedzkich wirówek do odtłuszczania mleka.

„PRIMUS-BRISTOL" Skład fabryczny

S. JAKUBOWICZ WARSZAWA, Żelazna-Brama 6, tel. 44-56.

Warszawski ten skład dostarcza gospodarzom wirówki bezpośrednio po cenach fabrycznych, tak n.p. 70 litrowa za 280 zł. na kontrakt do wypłaty w przeciągu 10 miesięcy z gwarancją 15-letnią.

Sąsiad tuż obok dał się od agenta namówić, za co teraz wszystkich przeklina. Roztrąbiony zaś pan Walenty nie uległ namowom agentów, lecz wypisał wirówkę **„PRIMUS-BRISTOL"** wprost z Warszawy, a teraz maszyny tej się dość wychwalić nie może i w dodatku dopiero co otrzymał niespodziane pocztą, śliczny, dobrze chodzący zegarek jako podarunek jubileuszowy, a mówią, że wszyscy nabywcy wirówek **"PRIMUS - BRISTOL,,** dostaną podarunki.

Każdy rozumny gospodarz, sprowadza teraz wirówkę tylko z tego składu, co też bezwłocznie czynię!

MASZYNY DO SZYCIA

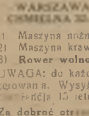

ROWERY

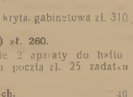

tylko za gotówkę, po cenach ściśle hurtowych, poleca:

POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA

„DOBROMASZYN" — 4

WARSZAWA, CHMIELNA 30-36

1) Maszyna nożna bębenkowa zł. 260, 2) Maszyna kryta, gabinetowa zł. 310, 2) Maszyna krawiecka oraz kamasznicza zł. 310.
3) **Rower wolnobieżny: angielski, (pierwsz. gat.) zł. 260.**

UWAGA: do każdej maszyny dodajemy bezpłatnie 2 aparaty do haftu czołowania. Wysyłamy na prowincję po nadesłaniu pocztą zł. 25 zadatku reszta pobranie 15 letnia. Dostawa na koszt i ryzyko.

Za dobroć ot... dziękczynnych. 40

Reformackie pigułki z marką ZAKONNIK

znane od 1602 r.!

REGULUJĄ żołądek chronią od REUMATYZMU cierpień WĄTROBY, nadmiernej OTYŁOŚCI ARTRETYZMU uderzeń KRWI do GŁOWY uśmierzają HEMOROIDY oczyszczą KREW, przy skłonnościach do onstrukcji sąsiogodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigułek na noc.

Cena pud. zł. 1.35, wyrobu apteki, Karczewski—Tuszyński, Warszawa, Trębacka 4. Żądać z „ZAKONNIKIEM"

NASIONA, NARZĘDZIA, NAWOZY

poleca **W. GARNUSZEWSKI**

WARSZAWA, Hale Mirowskie

Cenniki bogato ilustrowane gratis i franco

JESTEŚ CHORY?

Na żołądek? Płuca? Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Błednicę? Cukrzyce? Artretyzm? Reumatyzm? Zwapnienie żył? Upływy? Hemorcidy? Chroniczna obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności? Rzeżaczkę? Grypę? Zażądaj natychmiast nadesłania broszury: „Zioła lecznicze". Tysiące cudownie uleczonych. Adres: Apteka. Liszki.

KURSY KROJU SZYCIA

Marji Sarneckiej

mistrzyni cechowej

Warszawa, Elektoralna 32-27
2-gie podwórze
Pomieszczenie dla przyjezdnych

PIERWSZORZĘDNA
SZKOŁA KROJU
SZYCIA i MODELOWANIA
Mistrzyni **A. WIŚNIEWSKIEJ-DOBRUCKIEJ**
WARSZAWA, NIECAŁA 12, TELEF. N. 72-04.
PRZYJMUJE ZAPISY CODZIENNIE.
WARUNKI BARDZO PRZYSTĘPNE.
DLA SAMOUKÓW ODBRECZNIK KROJU.

Fabryka kołder

watowych i puchowych
oraz skład
Pierza, puchu i bielizny pościelowej
JAN SIERAKOWSKI

WARSZAWA, Nowy-Świat Nr. 10, tel. 333-70

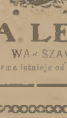

Zdjęcia fabryczne

Pamiętaj że u tradycji ojców waszych
W każdym domu chrześcijańskim powinna palić się lampka przed obrazami
KNOTKI do LAMPEK
poleca
A. LECHOWICZ
WARSZAWA, Plac Trzech Krzyży 13.
Firma istnieje od r. 1882. Wystrzegać się naśladowatelów

TORBY DAMSKIE

oraz
artykuły podróżne
najlaniej zakupić można w fabryce
SZYMONA SKOMOROWSKIEGO
WARSZAWA, Chmielna 19, tel. 117-91

KRAWIEC potrzebuje chłopca do terminu za dopłatą. S. Kotlewski, Warszawa, Wspólna 65a.

BYT ZAPEWNIONY!

NAJWIĘKSZE w POLSCE
KURSY SAMOCHODOWE

H. PRYLIŃSKI

WARSZAWA

ul. Aleje-Jerozolimskie 27.

Podwójna kierownica przyspieszająca i ułatwiająca naukę

Opieka i mieszkanie dla przyjezdnych.
Gwarancja otrzymania zawodowego prawa jazdy.
Załatwiamy otrzymanie posad.

Na sezon bieżący
zaopatrzyłem magazyn w wielki wybór wytwornej
garderoby męskiej pierwszorzędnej jakości.

ST. CZAPIŃSKI

WARSZAWA, UL. MIODOWA 4, TEL. 35-54.
CENY NISKIE — CENY NISKIE
Dla Wielebnego Duchowieństwa specjalny dział.

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach i zakładach i wszelkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.
Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.
Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacja weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.
BIURO
„POMOC PRAWNO-HANDLOWA"
Warszawa, Nowy Świat 28.
Prosimy załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź.
Nie ogłoszenie wyciąć i do listu dołączyć.

AKUSZERKA Lidja Hahn przyjmuje chore miejscowe i przyjezdne. Udziela porad. Aseptyka nowoczesna. **Warszawa, Hoża 1-a, m. 4. Telef. 503-03.**

Akuszerka F. Kostuzewska przyjmuje panie udziela porad.
Warszawa Wspólna 47 m 25

AKUSZERKA BUKAREWICZ dyplom I-szej kategorji przyjmuje panie przyjezdne i miejscowe. Niezamężnym 50 proc ustępstwa. **Warszawa. Hipoteczna 2-31**

AKUSZERKA Chłopicka przyjmuje panie udziela porad, Warszawa ul. Żórawia 35, przy Marszałkowskiej.

Rok założenia 1902
FABRYKA ORGANÓW
Wojciech Gadko
WARSZAWA
Wolska N-r 9
Buduje ORGANY nowe, artystyczne wykończone, a także naprawia i stroi stare.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. N. PIWKO
chirurg-ortopeda (złamania, zniekształcenia kości, cierpienia stawów i nóg)
WARSZAWA. NOWOSENATORSKA 8. Telefon 430-11 Przyjmuje od 5—7.

LECZNICA
Warszawa, Chmielna 26
Weneryczne, skórne, włosów, oraz wszelkie inne choroby. **Analizy** krwi i moczu.
Od 9 r. do 9 w. (Niedz. do 4 pp.)
Wizyta 3 złote.

AKUSZERKA TRACZYK
przyjmuje panie przyjezdne i miejscowe. Niezamożnym ustępstwa. **Warszawa, Koszykowa 28/21 tel. 415-18**

AKUSZERKA dyplom I kl. Olga Szretter przyjmuje panie przyjezdne, miejscowe. Zamówienia, porady. **Warszawa, Żórawia** 6 telefon Nr. 236-84.

AKUSZERKA Gierat Marja przyjmuje chore przyjezdne, miejscowe. Porady niedrogo. **Warszawa, ul. Złota 35, front, parter, tel. 282-56**

AKUSZERKA Kowalczykowa przyjmuje chore przyjezdne. Porady niedrogo **Ul. Wielka 4 m. 3, róg Złotej** przy Dworcu Głównym **w Warszawie.**

Dr med. S. KAMIŃSKI
AKUSZERJA
I CHOROBY KOBIECE
WARSZAWA
Emilji Plater 30 m. 5. tel. 309-03
godz. przyjęć: do 10 rano i 5-7 wiecz.

LECZNICA
Prywatna dla chorych na oczy
D-rów med.
Ruszkowskiego i J. Frankowskiej.
w WARSZAWIE Nowogrodzka 7 m. 6 tel. 334-91.
Przyjmuje chorych stałych i przychodnich.

Dr. med. Mieczysław Altfeld
b. starszy ordynator szpitala wenerycznego. Warszawa Hoża 50 (przy Marszałkowskiej) Specjalista chorób **wenerycznych skórnych niemocy płciowej.** Światło i elektroleczenie Przyjęcie od 9—11 r, i od 3—9 wiecz. Niedziela 9—12 rano.
Ceny lecznicowe

CENA „POLSKI LUDOWEJ":
Rocznie . . . . . Zł. 8.—
Miesięcznie . . . . . ł. 4.—
Kwartalnie . . . . . Zł. 2.—

W Ameryce kwartalnie 1 dolar.
we Francji 15 franków kwartalnie.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750

CENY OGŁOSZEŃ
Cała strona . . . . . Zł. 256.—
½ „ . . . . . Zł. 136.—
¼ „ . . . . . Zł. 65.—
⅛ „ . . . . . Zł. 35.—
Wiersz milimetrowy za tekstem — 30 gr., w tekście — gr. 45
Drobne za wyraz . . . . . gr. 20

Redaktor i Wydawca: Marjan Częścik. Redaktor odp.: Bolesław Pustelnik. Druk. „ARS".